

Grygier, Tadeusz

Dokumentacja współczesna województwa olsztyńskiego

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 520-530

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DOKUMENTACJA WSPÓŁCZESNA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO ¹⁾

Punktem wyjścia rozważań na temat dokumentacji współczesnej województwa olsztyńskiego jest stwierdzenie, iż „historiografii w ciągu długiego okresu czasu wystarczały jako źródła zbiory rękopiśmienne przeszłości zachowane w archiwach” ²⁾. Obecnie rozwój genetyczny państwowego zasobu archiwalnego spowodował włączenie do zbiorów archiwalnych całego szeregu nowych materiałów źródłowych. Nastąpiło to na skutek tzw. wyjąłowania klasycznej dokumentacji aktowej ³⁾, mechanizacji i maszynizacji prac biurowych i zarządu aktami ⁴⁾, zmian w ustroju politycznym, społecznym oraz na skutek odmiennego charakteru instytucji państwowej ⁵⁾, następstw wojennych

¹⁾ Problemem dokumentacji współczesnej ostatnio zajęła się Maria Bieleńska, *Dokumentacja współczesna, jej rodzaje, podział i znaczenie*, Poznań 1964, s. 32. Istnieje pogląd, iż dokumentacja może powstawać w formie pisanej, drukowanej, obrazowej i dźwiękowej. Rozróżnia się jej następujące rodzaje: biurową (aktową), projektowokosztorysową (techniczną), kartograficzną, mechaniczną oraz informacyjno-naukową. Ten podział wydaje się niepraktyczny z uwagi na specjalizację pracy w organizowaniu dokumentacji. Z francuskiego pochodzące pojęcie dokumentacji obejmuje czynności zbierania, porządkowania i udostępniania (wykorzystywania) twórców myśli ludzkiej, uzewnętrznionych w różnej formie i obejmujących całość działania ludzkiego. W takim ujęciu archiwalia (tak w tradycyjnym jak i nowoczesnym ujęciu) są tylko częścią dokumentacji. (Bernd Ottnad, *Dokumentation- insbesondere zeitgeschichtliche Sammlungen- aus der Sicht der Staatsarchive*, Der Archivar, 1964, s. 68). Dlatego do czynności dokumentacyjnych (między innymi bibliografii, mikrofilmowania, konserwacji czy normowania) upoważnione są również i instytucje niearchiwalne.

²⁾ Johannes Papritz, *Die Dokumentationsaufgaben der Archive. Nachrichten für Dokumentation*, Stuttgart, nr 2, 1961, s. 88—92. Z archiwalnego punktu widzenia akta urzędowe stanowią totalną dokumentację do XVIII wieku włącznie. Do tego czasu registry urzędów, o ile są kompletne, stanowią rzeczywiście pełną ewidencję wydarzeń od najwyższych szczytów życia politycznego do najdrobniejszych elementów życia poszczególnego obywatela (zob. André Betge, Brezette, *Centres de documentations et Archives Départementales*, Gazette des Archives nr 9, 1951, s. 39—45).

³⁾ Tę zmianę przyniósł już wiek XIX. O ile poprzednio znamy dokładnie z akt urzędowych nawet tajne, intymne i subtelne szczegóły życia ludzi, to od XIX wieku (niektórzy przyjmują, że w wyniku Rewolucji Francuskiej) urzędnicy nie zawierają aktom urzędowym i nie ujawniają w nich motywów swej działalności. Jest to podstawowa luka dokumentacyjna.

⁴⁾ Zewnętrznym wyrazem skutków tych przemian jest dekret o archiwach z 29 III 1951 r. (Dziennik Ustaw, nr 19, poz. 149) oraz rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz. Ustaw, nr 12, poz. 66).

⁵⁾ Państwowy aparat administracyjny staje się coraz bardziej aparatem wykonawczym idei i celów, które formułowane są poza obrębem aktowym tego aparatu. Tym sposobem powstaje poważna luka dokumentacyjna, która

i nowych normatywów papierowych (formalnych i technologicznych)⁶⁾, rozwoju nowych organizacji w kształtowaniu państwa⁷⁾, wzrostu roli opinii publicznej⁸⁾, nowej metodologii pracy naukowej zmierzającej do całościowego ujmowania procesów dziejów⁹⁾, wreszcie na skutek tendencji zmierzającej do uczynienia z archiwum centralnego ośrodka dokumentacji współczesnej¹⁰⁾.

W chwili obecnej nieaktualne jest stwierdzenie że *quod non est in actis non est in mundo*.

* * *

Dokumentację współczesną województwa olsztyńskiego podzielić można na następujące grupy: 1) kroniki; 2) zbiory — nieurzędowe, prywatne, druki i biuletyny urzędowe, druki i biuletyny różnych organizacji, instytucji, przedsiębiorstw, drukowane sprawozdania z działalności, korespondencja prywatna, pamiętniki; 3) wycinki prasowe; 4) zbiory fotografii; 5) zbiory filmowe i mikrofilmowe; 6) zbiory taśm magnetofonowych.

Przed szczegółowym omówieniem dokumentacji współczesnej stwierdzić należy, że „im bardziej ograniczone jest terytorium, na którym działa archiwum, tym więcej traci na wartości politycznej jego dokumentacja współczesna, a na czoło wysuwają się zagadnienia kulturalne, gospodarcze i socjalne. Właśnie w oparciu o te materiały każde archiwum może rozwinąć swą indy-

wraz z rozwojem demokratycznych form parlamentarnych staje się coraz głębsza i większa. Stąd istnieje pogląd, iż „podstawowym obowiązkiem naszym wobec następných pokoleń jest zapełnienie luk dokumentacyjnych” (zob. Wolfgang Kothé, *Gegenwartsgeschichtliche Quellen und moderne Überlieferungsformen in öffentlichen Archiven*, *Der Archivar*, nr 8, 1955, s. 197—210).

⁶⁾ Wojny spowodowały szczególnie znaczne straty dokumentacyjne regionu. Stąd jeszcze nie doprowadzono do kompletnego zewidencjonowania rozproszonych po całej Europie materiałów regionu.

⁷⁾ Proces ten zaczął się już w XIX wieku, który z jednej strony był okresem wybujałego indywidualizmu (nawet subiektywizmu) a z drugiej zaczynającej się kolektywizmu i idącej coraz szybciej technizacji. Dlatego na dzieje państwa zaczynają wpływać coraz więcej nie aparat administracyjny, a stowarzyszenia, partie polityczne, związki zawodowe itp. Proces ten spotęgował się w XX wieku i postępuje dalej. Dlatego w dokumentacji współczesnej tak ważną rolę odgrywa publicystyka partyjna.

⁸⁾ Przy omawianiu roli opinii publicznych należy pamiętać przede wszystkim o roli prasy, radia, filmu. Dokumentacja publicystyczna województwa wymaga jeszcze znacznego wysiłku organizacyjnego, choćby założenia kompletnego archiwum prasowego wydawnictw olsztyńskich. Brakuje ciągle pełnego archiwum prasowego w Olsztynie. Jego zaczątkiem może być istniejąca dokumentacja reporterska (fotograficzna).

⁹⁾ Jest to naturalna konsekwencja nadmiernej specjalizacji, w wyniku której zagubiono całość organizmu. Na terenie województwa Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego widział przezwycięzenie tej specjalizacji w rozwoju regionalizmu (zob. Tadeusz Grygier, *W służbie ludu*, *Głos Olsztyński*, nr 126, 1954).

¹⁰⁾ Sprawa totalnego charakteru Archiwum Państwowego wymaga dyskusji. Są bowiem przeciwnicy tego rodzaju postawy, podkreślając, że żadne archiwum nie ma prawa stać się centralną komórką dokumentacyjną swego regionu (zob. Georg Sante, *Behörden-Akten-Archive. Alte Taktik und neue Strategie*, *Archivalische Zeitschrift*, 1958, s. 90—96). Archiwum w Olsztynie, stwierdzając braki ośrodków dokumentacyjnych od 1954 r. zapoczątkowało zbieranie kompletu dokumentacyjnego regionu.

widualność¹¹⁾. W oparciu o dokumentację współczesną kształtuje się również indywidualność instytucji (jej archiwum zakładowego)¹²⁾.

Podstawowym elementem dokumentacji współczesnej są kroniki. Każdy urząd, instytucja, organizacja zobowiązana jest instrukcjami wewnętrznymi do prowadzenia kroniki. Ostatnio Urząd Rady Ministrów zobowiązał prezydium rad narodowych do prowadzenia kronik¹³⁾. Jeśli chodzi o wykonywanie tego obowiązku, to sprawa przedstawia się różnie. Znaczna ilość urzędów i instytucji w ogóle kronik nie prowadzi, część prowadzi sporadycznie (np. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie). Nieznaczna ilość prowadzi je systematycznie (np. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Morągu, Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Olsztynie, Urząd Pocztaowo-Telekomunikacyjny w Iławie 2)¹⁴⁾. Istniejące kroniki w zasadzie formowane są z materiałów pochodzących z dzienników, oficjalnych komunikatów instytucji państwowych i społecznych, prywatnych wiadomości i opinii, urzędowych i półurzędowych druków. W pierwszym etapie kroniki te ujmowane są w formie kartotekowej, a po kilku latach, gdy nie liczy się już na napływ nowych materiałów, przepisuje się je w formę książkową¹⁵⁾. Każdy tom kroniki musi być zaopatrzony w rejestry (indeksy).

¹¹⁾ To zjawisko obserwuje się przede wszystkim w archiwach powiatowych (zob. Tadeusz Młodkowski, *Z doświadczeń archiwisty powiatowego w zakresie badań regionalnych i prac kulturalno-oświatowych w terenie*, Archeion, 1955, t. 24, s. 74—86 — uwaga moja — dotyczy Archiwum w Mrągowie).

¹²⁾ Przykładem są archiwa zakładowe Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, archiwa KW PZPR, ZSL, archiwum prasowe „Głos Olsztyński”, Stacji Naukowej PTH itp.

¹³⁾ Szef Urzędu Rady Ministrów pismem z dnia 10 kwietnia 1964 r. zobowiązał wszystkie prezydium rad narodowych do zaprowadzenia kronik rad. „Kroniki te stanowić będą cenny materiał w prowadzonych przez historyków pracach naukowo-badawczych. Dzięki kronikom młode pokolenie będzie mogło lepiej poznawać pracę, historię swojego środowiska, dzień wczorajszy i dzisiejszy swojego terenu, plany rozwoju na przyszłość...”. Akcję tę podjęło również Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, polecając zorganizować komitety redakcyjne kronik we wszystkich prezdydiach rad. W ciągu 1964 r. znaczna ilość prezdydiów rad podjęła już prace nad kronikami, albo w oparciu o istniejące już, albo organizując nową kronikę. Trudności w tej pracy występują przede wszystkim w prezdydiach gromadzkich rad. W tym wypadku pomocą są kierownicy szkół podstawowych zobowiązani zarządzeniami Ministra Oświaty do prowadzenia kronik szkolnych.

¹⁴⁾ Generalnie sprawa prowadzenia kronik poruszona została w 1958 r. przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych (zob. M. Bielińska i A. Ptasińska, *Zbiór przepisów archiwalnych*, Warszawa 1962, s. 47—58). Dla ilustracji może służyć zapoczątkowana, ale nie kontynuowana kronika miasta Olsztyna z lat 1945—1947. W kronice znaczną rolę odgrywają załączone materiały statystyczne (drukowane i nie drukowane). Materiał statystyczny jest wyrazem współczesnej formy samokontroli, środkiem analizy społecznej, diagnozy politycznej i gospodarczej oraz podstawą stawiania prognoz. Kroniki dają możliwość badania opinii ludzkich i mogą służyć demoskopii (czyli ustaleniu zmian ilościowych, jakościowych i strukturalnych ludności). Właśnie ta ostatnia jest charakterystycznym produktem epoki masowości i techniki. Wartości historycznej tej dokumentacji jeszcze nie można ustalić. Niemniej jest ona potrzebna dla statystycznych publikacji i dla pierwiastkowych materiałów statystycznych. W praktyce archiwalnej dokumentacja ta może być zrozumiała tylko w połączeniu z pełną dokumentacją współczesną (zob. Gerhardt Ender s, *Zur Kassation von Akten statistischer Dienststellen*, Archivmitteilungen, 1954, s. 10).

¹⁵⁾ Kronika tak zorganizowana służy np. w przedsiębiorstwach jako jeden z ważniejszych elementów informacji. Na jej podstawie można udzielić licznych i natychmiastowych wyjaśnień.

W ścisłej łączności z kronikami idą zbiory wycinków prasowych¹⁶⁾. Wycinki prasowe są (w każdym razie powinny być) doskonałym warsztatem pracy redakcji dziennika, urzędu, przedsiębiorstwa. Ten rodzaj dokumentacji jest tylko częściowo zachowany w redakcjach olsztyńskich¹⁷⁾. W ograniczonej formie prowadzony jest w urzędach i instytucjach jako część składowa skarg i życzeń¹⁸⁾. Tymczasem zbiory wycinków prasowych oddają duże usługi¹⁹⁾. Nie można zapomnieć i o podstawowej obecnie sprawie — jeden egzemplarz lokalnych pism musi być odprowadzony do archiwum państwowego. Sprawa ta wiąże się z ogólniejszym problemem — zmian w charakterze bibliotek (w szczególności publicznych). Otóż dotychczas cechą charakterystyczną każdego bibliotekarza (a więc i biblioteki) był jego podwójny charakter — doradcy czytelniczego oraz zbieracza²⁰⁾. Obecnie ta druga cecha bibliotekarza prawie zanika. Poradnictwo czytelnicze przekształca bibliotekarza w ekspedienta zaspakajającego i kształtującego rynek czytelnicy. Rezultat jest taki, że biblioteki olsztyńskie, a nawet archiwa prasowe redakcji nie posiadają kompletów czasopism lokalnych²¹⁾.

Zasięg i zakres prac związanych z wycinkami prasowymi zmusza do wyłączenia ich w osobną grupę z ogólniejszej, jaką są z b i o r y n i e u r z ę d o w e²²⁾.

¹⁶⁾ Wycinki prasowe uznane są od dawna jako pomocniczy środek informacyjny dla historii regionu i historii lokalnej (zob. Paul Zimmernann, *Was sollen Archive sammeln?* Korrespondenz Blätter, H. 59, 1911, s. 465). Z drugiej strony zbiory wycinków dają doskonały przegląd, jak odpowiedzialne władze administracyjne i polityczne zorganizowały sobie informację dzienną o sytuacji politycznej terenu.

¹⁷⁾ W chwili obecnej trudnością jest skompletowanie w redakcjach olsztyńskich roczników prasy regionalnej i lokalnej ukazującej się po 1945 roku. Żadne z wydawnictw nie posiada w pełni zorganizowanego archiwum wydawniczego czy prasowego. Pewnym uzupełnieniem w lukach tej dokumentacji są materiały Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

¹⁸⁾ Np. w prezydiach rad narodowych wydziały organizacyjno-prawne (częściowo i pozostałe wydziały) prowadzą dokumentację skarg i zażaleń. W zasadzie do Archiwum Państwowego dochodzi jako produkt registraturalny tylko analiza skarg i zażaleń. Niemniej Archiwum zabezpiecza również i pierwiastkowe materiały skarg i zażaleń jako dokumentację, obrazującą swoistego rodzaju opinię publiczną.

¹⁹⁾ Jest to podstawowy materiał w pracy redakcji dzienników (zob. Roman Muziol, *Verwaltungsprobleme in Pressearchiven*, Der Archivar, H. 1. 1964, s. 75—82). Organizacja dokumentacji prasowej dotyczy całokształtu form organizacyjnych wydawnictwa, spraw personalnych, współpracy z bibliotekami, technicznego wyposażenia, służb informacyjnych, techniki przechowywania materiałów oraz klasyfikacji i kwalifikacji materiałów.

²⁰⁾ Typowym przykładem łączenia tych dwóch funkcji jest jeszcze obecnie Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Poznaniu (dawna Biblioteka Raczyńskich) posiadająca dział zbiorów, zawierający również materiały dotyczące naszego regionu.

²¹⁾ Na skutek tego w latach 1945—1957 nie było centralnej instytucji dokumentacyjnej zbiorów drukowanych regionu. Biblioteki publiczne województwa zawężyły swe zbiory do druków ukazujących się po 1945 r., dalej nie objęły wszystkich rodzajów druków ukazujących się na terytorium swej właściwości. Tę lukę dokumentacyjną starały się wypełnić biblioteki specjalistyczne (Stacji Naukowej PTH, Muzeum Mazurskiego i Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Olsztynie). Zasadniczym mankamentem tej zastępczej działalności było ograniczenie zbiorów każdej z tych specjalistycznych bibliotek do kręgu swoich zainteresowań.

²²⁾ W stosunku do zbiorów nieurzędowych sprzed 1945 r. sytuacja jest jasna. Wszelkie materiały prywatne, społeczne, kościelne (kościół ewangelickiego) przeszły w zarząd Archiwum Państwowego w Olsztynie (zob. np. informację T. Grygiera, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie*, Komunikaty

Do tych ostatnich należą materiały rękopiśmienne i drukowane dotyczące życia politycznego, kulturalnego, gospodarczego i społecznego „terytorium właściwości archiwum”, urzędu, instytucji czy przedsiębiorstwa. Tego rodzaju materiały w Archiwum Olsztyńskim skoncentrowane są w dwu punktach — w oddziale zbiorów i kolekcji oraz w podręcznej bibliotece naukowej.

Podręczna biblioteka naukowa Archiwum gromadzi przede wszystkim druki urzędowe i nieurzędowe. Dla przykładu podam niektóre pozycje, ustalające granice druków urzędowych. Są to *Edicten Samlungen* z lat 1713—1837²³⁾, wydawnictwo Mylius a²⁴⁾, *Cirkulare an sämtlichen Regierungen und Ober-Landes Justitz-Collegia* z lat 1782—1783²⁵⁾, wydawnictwa K a m p t z a²⁶⁾, wszelkie zbiory ustaw, dzienniki urzędowe z lat 1810—1915²⁷⁾, czy zbiory ustaw, wreszcie dzienniki urzędowe z „Dziennikiem Urzędowym Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski”, oraz „Dziennikiem Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie” na czele²⁸⁾. Tym sposobem oblicze

Mazursko-Warmińskie, 1858, z. 3, s. 273). Sprawę zbiorów nieurzędowych po roku 1945 Archiwum obejmuje ewidencyjnie, stosownie do materiałów archiwalnych przechowywanych poza archiwami państwowymi (H. Bielińska, A. Płaśnikowa, *Zbiór*, s. 84).

²³⁾ Są to podstawowe materiały, bez których nie zrozumie się organizacji administracyjnej regionu. Problem druków urzędowych jest bardzo ważny w organizacji warsztatu naukowego z uwagi na to, że tu się znajduje punkt styku pomiędzy archiwami a bibliotekami. Na ogół można przyjąć następujące stwierdzenie: drukami urzędowymi archiwa zajmują się na skutek tzw. „skłonności” (emocjonalnie), biblioteki natomiast tylko z obowiązku, ale bez tej „skłonności” (emocjonalnej). Co więcej, druki te w bibliotekach „nie są lubiane” (zob. Friedrich Facius, *Amtlliche Drucksachen. Ein Grenzgebiet zwischen Archiven und Bibliotheken*, *Der Archivar*, H. 3, 1955, s. 209—226). Problem ten na terenie województwa olsztyńskiego nie jest jeszcze organizacyjnie rozwiązany, wymaga omówienia.

²⁴⁾ Innym, podobnym wydawnictwem jest *Novum Corpus Constitutionum Prussico-Brandenburgensium*, począwszy od 1756 r. Z wydawnictwami tymi związany jest problem rozgraniczenia „druków” od „druków urzędowych”. Pojęcie „druku urzędowego” pojawia się dopiero w XVIII wieku. Terminologiczne sprecyzowanie tego pojęcia jest konieczne przy organizacji zbiorów druków urzędowych. Druki muszą być bowiem systematyzowane według formatu, tytułów, celów, treści, miejsca wydania, chronologii, okresu ukazywania się, wydawcy, autorów, drukarni i wydawnictwa.

²⁵⁾ Innymi ważnymi wydawnictwami są druki dotyczące prawa prowincjonalnego.

²⁶⁾ K. A. K a m p t z, *Jahrbücher für Rechtsverwaltung*, Berlin 1824—1860. K. A. K a m p t z, *Annalen der Preussischen inneren Staats-Verwaltung*, Berlin 1830—1850. Dalej druki polityczne „Minerwa”. Ein Journal. 1794—1809, czy „Europäisches Annalen” — 1794—1800, dalej cała gama wydawnictw periodycznych dotyczących spraw począwszy od administracji rolnej do administracji oświatowej.

²⁷⁾ Chodzi tu o komplet dzienników urzędowych ministerstw, rejencji, powiatów oraz organów samorządowych. Zbiór druków urzędowych biblioteki naukowej Archiwum można podzielić na następujące rodzaje: *Gesetzsammlungen*, *Gesetzblätter*, *Intelligenzblätter*, *Regierungs-*, *Amts- und Nachrichtenblätter*, *Parlamentsverhandlungen*, *Haushaltspläne*, *Parlamentshandbücher*, *Synodalverhandlungen*, *Statshandbücher*, *kirchliche Organisationshandbücher*, *Statistische Veröffentlichungen*, *Ortsverzeichnisse*, *Deduktionen*, *Denkschriften*, *Farbbücher*, *Landkarten*, *Veröffentlichungen für besondere Zwecke und Verwaltungsgebiete*, *Militärische amtliche Drucksachen*, *Amtlliche Berichte (Schulprogramme, Universitäts- und Hochschulschriften, Verwaltungsberichte)*, *Patentschriften*, *Amtlliche Festschriften*, *Gerichtliche Entscheidungen*, *Amtlliche Plakate*, *Flugschriften*, *Handzettel*.

²⁸⁾ Dla zbiorów tych istotną wartość mają również wydawane przez prezydium rad i instytucje województwa wszelkiego rodzaju biuletyny (np. „Biuletyn

podręcznej biblioteki archiwalnej w Olsztynie ma charakter specyficzny. Obok podstawowej literatury fachowej, wydawnictw źródłowych, regionalnych i prasy lokalnej biblioteka posiada różne wydawnictwa, biuletyny (drukowane, rctaprintowe, powielane a nawet rękopiśmiennic) ukazujące się na terenie objętym działalnością Archiwum. Naturalnie, zakres i ilość tych zbiorów zależy przede wszystkim od specyfiki regionu i jego prężności, od wielkości i charakteru. Inne oblicze będzie miał ten rodzaj dokumentacji w samym Olsztynie, inne w Szczytnie, Mrągu czy Mrągowie. Zresztą zbierane są nie tylko periodyki, ale i druki ulotne, jednodniówki. Te ostatnie nawet mają szczególną wartość, znaczenie i charakterystykę. Stąd apel Archiwum do wszystkich urzędów i instytucji, przedsiębiorstw i organizacji o nadsyłanie tego rodzaju materiałów²⁹⁾. Naturalnie nie chodzi o pełną kompletność tych zbiorów, gdyż każdy badacz przeszłości wie, że braki w dokumentacji wcale nie są jakimś zasadniczym brakiem. Jednostkowy materiał, przykładowy czy wycinkowy może uchwycić całą prawdę, która nie będzie wcale pełniejszą jeśli jej świadectwa będą liczniejsze. Wcale nie chodzi o „nagromadzenie popiołu faktów” ani o nagą statystykę, a o wewnętrzną łączność materiału historycznego³⁰⁾.

Szczególną wagę w tych zbiorach odgrywiają plakaty. Naturalnie, chodzi tu o plakat jako o dokument współczesny, a nie o dzieło sztuki. W organizacji tej dokumentacji nasuwają się szczególne problemy ze względu na format plakatów oraz jego ilustracyjny, wizualny charakter. Właśnie on, obok fotografii i filmu jest źródłem informacyjnym pierwszorzędnej wagi. Szczególną rolę odgrywa on w czasach niespokojnych, przewrotach politycznych, w okresie nasilonej agitacji politycznej oraz intensywnego życia kulturalnego. Bez świadectwa plakatu znajomość szczególnych wydarzeń będzie zawsze niepełna. On oddaje koloryt epoki. Archiwum rozpoczynając zbiór plakatów i ewidencjonując istniejące zbiory przygotowuje „panoramę miasta i regionu”³¹⁾.

Pozostają jeszcze dwie grupy dokumentacji: zbiory fotograficzne i filmowe oraz zbiory magnetofonowe.

Wojewódzkiej Rady Narodowej”, czy „Powiatowej Rady Narodowej w Olsztynie” względnie „Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Olsztynie”) w formie powielaczowej, rctaprintowej czy nawet drukowanej. Kompletny zbiór tych biuletynów stanowi nieraz punkt wyjścia dla dalszych kwereńd naukowych. Z uwagi na niekompletny zbiór druków urzędowych po roku 1945 ich systematyzacja nie jest jeszcze przeprowadzona.

²⁹⁾ Na razie, materiały te dosyłają tylko nieliczne instytucje. Sprawa wymaga dalszych starań.

³⁰⁾ Mimo podobnych ujęć niektórych historyków (np. Witolda Kuli: *Rozważania o historii*, Warszawa 1958, s. 5—10), mówiących o skoncentrowaniu się na nowych naświetleniach znanych faktów, rozwiązania metodyczne i organizacyjne warsztatu naukowego archiwisty dokumentalisty są diametralnie różne od wspomnianych rozwiązań.

³¹⁾ Istniejący zbiór plakatów Archiwum Olsztyńskiego już w chwili obecnej wykazuje znaczne luki. Najpełniejszy zasób plakatów dotyczących swej działalności posiada Teatr im. S. Jaracza w Olsztynie. Jak można wykorzystać plakat jako ilustrację wydarzeń przykładowo służyć może praca W. Kothte, *Fünfzig Jahre Deutscher Geschichte 1907—1957 in Plakaten und Flugblättern*, Koblenz 1957. Stwierdzić można, że plakaty znajdujące się w Archiwum nie różnią się zbytnio od masy plakatów znajdujących się w urzędach i organizacjach. Momenty wizualne i skondensowane oddanie hasła politycznego to główne cele plakatu. Stąd plakat zmusza zwiedzającego np. wystawę plakatów do „przemieszczenia się samemu w przeszłe czasy”. Ale z uwagi na wielkość plakatu, nietrwały papier z którego jest stworzony, właśnie ten rodzaj dokumentacji ulega szybkiemu zniszczeniu. Jeśli więc plakat ma się zachować, musi być przejmowany od razu po ukazaniu się.

Zbiory fotograficzne i filmowe już dawno zostały uznane jako źródła historyczne. Ukazały się nawet specjalne opracowania dotyczące postępowania ze zbiorami fotograficznymi i filmowymi³²⁾. Techniczny, czy mechaniczny obraz, jaką jest fotografia i jej rozwinięcie — film, dalej rozwój nowych technik reprodukcyjnych związanych z fotografiką (np. autotypia) dały nowe możliwości dokumentacyjne procesu dziejowego³³⁾. Archiwum olsztyńskie posiada specjalne „archiwum fotograficzne”³⁴⁾. Prócz tego na bieżąco zbiory fotograficzne prowadzą niektóre urzędy i instytucje³⁵⁾.

Wreszcie zbiory taśm magnetofonowych i płyt występują jako ostatnia grupa dokumentacji współczesnej. Znaczenie dokumentacji fonetycznej jest od dawna znane jako zadanie naszych czasów i na terenie naszego województwa stosowane szeroko w zakresie dokumentowania folkloru regionalnego³⁶⁾. Archiwum sprawuje nadzór m.in. nad dokumentacją fonetyczną Rozgłośni Olsztyńskiej, która dysponuje już w tej chwili kilku setkami metrów nagrań archiwalnych³⁷⁾. Zbiory te jako świadectwo czasów są cennymi materiałami badawczymi, które pozwalają odczytać np. przemówienie polityczne z uwzględnieniem niuansów barwy i tonu głosu.

Zbiory fotograficzne, fonetyczne przynoszą jednakże Archiwum skomplikowane problemy techniczne oraz organizacyjne. W urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach województwa powstaje coraz większa ilość dokumentacji fotograficznej i fonetycznej. O ile ona stanie się dojrzała pod względem archiwalnym, powinna zostać przejęta do Archiwum. W obecnych czasach, jeśli chce się dobrze dokumentować współczesność, nie może zabraknąć fotografii, filmu i taśm magnetofonowych³⁸⁾.

Specjalnym rodzajem plakatu są ulotki, przeważnie treści politycznej, reprezentujące opinię publiczną określonej grupy społecznej. Ulotki te stanowią jednakże w przeważającej części załączniki akt, będących produktem tzw. nadzoru policyjnego.

³²⁾ Sprawy przyjmowania materiałów foto- i fonograficznych czy nagrań dźwiękowych z rozgłośni regionalnych Polskiego Radia uregulowane są odrębnymi zarządzeniami (zob. M. Bielińska i A. Płaśnikowa, *Zbiór*, s. 71—74). Archiwum Olsztyńskie w wyniku swej prawie 18-letniej działalności znacznie poszerzyło treściowo zbiory fotograficzne. Zbiory te są raczej zbiorami obrazów, czyli tzw. archiwum obrazowe (porównaj niemieckie pojęcie archiwalne tzw. *Bildarchiv*). Pod pojęciem „obrazu” w Archiwum rozumie się dwie jego formy: rysunek oraz fotografia. Dokumentacja obrazów jako rysunków jest terenem styku działalności archiwum i muzeum. Rozgraniczenie polega na tym, że podobnie jak przy plakacie, archiwum zwraca większą uwagę na wartości treściowe, a nie wizualne (sztuki).

³³⁾ Obraz (w szerokim archiwalnym ujęciu) może uzupełnić tzw. „osobowe źródła” jak list, pamiętnik, wspomnienie itp. Co więcej, obraz przy zastosowaniu autotypii, stał się ważną formą pracy reporterskiej i tym samym instrumentem kształtowania opinii publicznej.

³⁴⁾ WAPO — Katalog zdjęć i dokumentacji zespołu XLII.

³⁵⁾ Na szczególną uwagę zasługują zbiory fotograficzne Muzeum Mazurskiego. Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Sztuki oraz Redakcji „Głosu Olsztyńskiego”.

³⁶⁾ Pionierską pracę w tym zakresie wykonała grupa olsztyńska Państwowego Instytutu Sztuki (pod kierownictwem dra Wł. Gębika).

³⁷⁾ Ogólne uwagi na temat archiwalnej dokumentacji fonetycznej zob. Gabriel Paszkowski, *Nagrania dźwiękowe w archiwach*, Archeion, t. 41, 1964, s. 209—222. Zamierzenia zachowania „źródeł akustycznych” stają się coraz silniejsze. Wysuwa się nawet koncepcje, by dokumentację fonetyczną o treści litcrackiej przechowywały biblioteki.

³⁸⁾ Zakres dokumentacji regionalnej stale się powiększa i trudno w tej chwili wytyczyć granice i drogi tej działalności, z uwagi na zakres prac historiografii.

Istotnym problemem organizacyjnym dokumentacji współczesnej jest przezwycięzenie jej masowości. W drugiej połowie XX wieku wszystko jest masowe, a więc i dokumentacja współczesna nie może się przed masowością ustrzec³⁹⁾. Dokumentacja współczesna musi być tym bardziej porządkowana, że staje się ona podręcznym warsztatem naukowo-badawczym. Właśnie dokumentacja informacji naukowej wchodzi w zakres zainteresowań nie tylko archiwisty. Opracowywana jest przez wiele instytucji w różnych dziedzinach wiedzy i techniki⁴⁰⁾. Gromadzenie, opracowywanie i rozpowszechnianie treści, zawartych w dokumentach (aktach) i monografiach naukowych, dotyczących określonych tematów, przy coraz szybszym postępie nauki i techniki i olbrzymiego rozwoju piśmiennictwa specjalistycznego jest *conditio sine qua non* opanowania konkretnych zagadnień naukowych, technicznych a nawet politycznych⁴¹⁾. Dokumentacja informacji naukowej prowadzona jest w różnych ośrodkach województwa (Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego, Wyższa Szkoła Rolnicza z wszystkimi jej instytutami, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego), między innymi i w Archiwum olsztyńskim z całym aparatem pomocy ewidencyjnych, dotycząca zasobu archiwalnego, jego rozmieszczenia i zawartości. Szersze dane w zakresie prowadzonych prac naukowych regionu dostarczają wykazy tematów opracowywanych na podstawie rękopiśmiennych źródeł archiwalnych i bibliotecznych⁴²⁾.

Narzuca się więc zasadnicze pytanie — czy archiwa mają być centralnymi ośrodkami dokumentacyjnymi regionu i obok podstawowego zasobu archiwalnego prowadzić dokumentację? Stopień dojrzałości archiwalnej tej ostatniej określa się odmiennymi kryteriami, niż to ma miejsce z zasobem archiwalnym. W zasadzie przyjmuje się, że archiwa są do tego zadania powołane⁴³⁾. Niemniej z miejsca nasuwają się zastrzeżenia, co do podziału pracy w organizowaniu dokumentacji między poszczególne ośrodki dokumentacyjne (np. biblioteki, muzea, instytuty itp.). Inne bowiem kryteria dokumentacyjne obowiązują np. w muzeach a inne w archiwach (np. ocena wartości wymienionych wyżej plakatów⁴⁴⁾). Dla Archiwum problem jest o tyle prosty, że chodzi tu tylko o zbiory, które na normalnej drodze regulowanej przez ustawę o państwowym zasobie archiwalnym do Archiwum nie dojdą. Natomiast prawne problemy związane z dokumentacją współczesną (np. zachowanie poufności czy nawet tajności) rozstrzygnąć można według zasad stosowanych do zasobu archiwalnego. Wchodzą tu w grę również sprawy organizacyjne, personalne i finansowe.

³⁹⁾ Zob. na ten temat ostatnie uwagi Czesława Biernata, *Narastający zasób archiwalny w dwudziestolecu Polski Ludowej*, *Archeion*, t. 41, 1964, s. 93—113.

⁴⁰⁾ Z archiwalnego punktu widzenia dokumentacja współczesna rozumiana jest w sensie podwójnym — raz jako materiał do „historii współczesnej” (*histoire contemporaine, contemporary history, Gegenwartsgeschichte*), drugi raz jako materiał, podłoże kulturalne (czy kulisy) historii politycznej dowolnego okresu przeszłości (zob. uwagi Michaela Schatzenhoffer, *Zeitgeschichtliche Sammlungen in Stadtarchiven*, *Der Archivar*, H. 1, 1964, s. 43—45).

⁴¹⁾ W chwili obecnej obok zawodów bibliotekarza i archiwisty zaczyna się wykształcać zawód dokumentalisty.

⁴²⁾ Jest to wydawnictwo prowadzone systematycznie przez Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych. Na podstawie tych wykazów można zorientować się w zakresie prowadzonych badań oraz ustalić plany pracy poszczególnych ośrodków dokumentacyjnych.

⁴³⁾ Zob. B. Ottnad, *Dokumentation*, s. 70, przyp. 14.

⁴⁴⁾ Zob. artykuł F. Biedrawiny o dokumentacji drukowanej regionu w rastępnym numerze.

Sprawy organizacyjne dokumentacji współczesnej województwa olsztyńskiego przedstawiają się następująco:

Bibliografia regionu prowadzona jest przez Stację Naukową Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Problem ten stanął na porządku dziennym już na pierwszym zebraniu organizacyjnym Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie w 1948 r. Przedstawione wówczas zadanie w sprawie organizacji warsztatu pracy zostało wykonane⁴⁵⁾.

Informacja o zbiorach rękopiśmiennych regionu obejmujących okres do roku 1944 włącznie, jest już kompletna, jeśli chodzi o Archiwum Państwowe i Archiwum Diecezjalne. Zapołączkowano kompletowanie informacji o zbiorach regionu znajdujących się poza granicami województwa i państwa polskiego. Brak natomiast pełnej informacji (dokumentacji naukowej) o zbiorach rękopiśmiennych regionu obejmujących okres po 1945 r.⁴⁶⁾.

Dokumentacja współczesna województwa po 1945 r. stara się rozwiązać nowe, szczególnie problemy techniczne. Przede wszystkim chodzi tu o bibliograficzną i bibliotekarską klasyfikację. Stwierdzić wypada, że klasyfikacja dziesiętna nie jest w pełni wykorzystana, w każdym bądź razie nie znalazła zastosowania u archiwistów zajmujących się tzw. martwymi zespołami archiwalnymi. Ta klasyfikacja traci swą przydatność w martwych zespołach z braku konieczności włączenia nowych napływów do uporządkowanego zespołu⁴⁷⁾. Klasyfikacja dziesiętna stosowana jest natomiast w coraz szerszym zakresie w bieżących registraturach urzędów, co zmusi Archiwum (w myśl zasady proveniencyjnej) do jej praktycznego zastosowania. Ten współczesny system klasyfikacyjny w zarządzie aktami oraz zastosowanie techniki klasyfikacji dziesiętniej w klasyfikacji gospodarki narodowej zmusza niejako do zastosowania jej w dokumentacji współczesnej (przede wszystkim w dokumentacji informacyjno-naukowej)⁴⁸⁾.

Innym problemem technicznym dokumentacji województwa są normatywy pracy. W tym zakresie szczególne braki wykazuje właśnie dokumentacja. Wprawdzie archiwa i biblioteki województwa posiadają i stosują ogólnie przyjęte normatywy (tytuł, hasło, rejestry, zasady techniki wydawniczej źródeł, terminologii zawodowej) niemniej rozwój biurowości i dokumentacji województwa zmusza do opracowania nowych ustaleń⁴⁹⁾. Podobnie rzecz się przedstawia w zakresie techniki konserwacyjnej. Jest to tym ważniejsze, że dokumentacja współczesna województwa (zręczną i w Polsce i na całym świecie) wymaga szczególnej opieki. Normatywy papierowe powodują słuszne obawy, że ona może ulec zniszczeniu, podobnie jak dokumentacja egipska

⁴⁵⁾ Tadeusz Grygier, *Praca historyków olsztyńskich*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, z. 1, 1957, s. 33 i nast.

⁴⁶⁾ Jest to istotny problem związany z zagadnieniem szerszym dotyczącym zarządu aktami w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach (zob. T. Grygier, *Dokumentacja archiwalna urzędów województwa olsztyńskiego*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, z. 3, 1964, s. 346—349).

⁴⁷⁾ Stosuje się w tym wypadku zasady układu strukturalnego.

⁴⁸⁾ Zob. Zarządzenie Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 IV 1963 r. (Monitor Polski, nr 37, 1963, poz. 184) oraz ostatnie polecenia Urzędu Rady Ministrów, wprowadzające do prezydium rad narodowych rzeczowe i jednolite wykazy akt o układzie dziesiętnym. Wreszcie Zarządzenie nr 32 Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 14 VIII 1959 r. w sprawie klasyfikacji gospodarki narodowej.

⁴⁹⁾ W tym zakresie istnieje ścisła współpraca Archiwum z Prezydium WRN w Olsztynie. Prezydium WRN uwzględniła w pełni zasady normatywy pracy w zakresie dokumentacji.

(papierusowa). Tymczasem dokumentaliści orientują się słabo w osiągnięciach konserwatorów⁵⁰⁾. Dokumentacja rozszerza się również poprzez zastosowanie mikrofilmu jako „ naukowego fotografowania” oraz masowego zabezpieczania⁵¹⁾.

Jednym z ważniejszych elementów pracy dokumentacyjnej jest fakt, że dokumentaliści starają się tworzyć nowe materiały dokumentacyjne. Z uwagi na stale wzrastający zasób narzuca się pytanie czy z własnej inicjatywy archiwiści jak i bibliotekarze muszą zwiększać ten napływ materiałów. W tym momencie dochodzi się do zasadniczego problemu — wzajemnych stosunków między archiwami, bibliotekami i muzeami jako instytucjami dokumentacyjnymi. Wprawdzie zadania tych instytucji są rozgraniczone ustawowo, ale prócz tego pozostaje wiele wolnego miejsca dla pomysłowości indywidualnej. Z uwagi na liczbę bibliotek można stwierdzić, że biblioteka Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego czy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, mimo wspólnych ogólnych celów są i muszą być różne treściowo. Żadna z bibliotek nie może rościć sobie pretensji do wyłączności w określonej tematyce. Wszystkie biblioteki mogą stosownie do własnego uznania zbierać dowolne materiały. Właśnie ten czynnik ustala indywidualność każdej z bibliotek. Wartość jej określa się stopniem indywidualności⁵²⁾.

Jakim nowym materiałem dokumentacyjnym dysponuje województwo olsztyńskie? Należy pamiętać, że XIX wiek przyniósł zwyczaj u urzędników — prowadzenia prywatnej korespondencji oraz pisania własnych pamiętników. Naturalnie, warunkami sprzyjającymi temu zwyczajowi są: ogólne wykształcenie (wysokie), samodzielność myślenia oraz życie towarzyskie. Ta prywatna dokumentacja ma szczególną wartość, gdyż elementy w niej zawarte nie znajdują odbicia w aktach urzędowych, ilustrujących kulisy i motywy działań politycznych. Pamiętniki wypełniają więc lukę dokumentacyjną zasobu aktywnego aparatu administracyjnego⁵³⁾. Ta luka dokumentacyjna powiększyła się tym bardziej, im silniejsza była nieufność poszczególnych ludzi do władzy państwowej. Stąd tak wielkie znaczenie posiadała i posiada akcja zbierania pamiętników, zapoczątkowana przez Stację Naukową Polskiego Towarzystwa Historycznego czy Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Referat Historii Partii)⁵⁴⁾. Innego rodzaju lukę stanowi tzw. wewnętrzna sprzeczność dokumentacji. Oficjalne raporty począwszy od połowy XVIII wieku treściowo i punktem widzenia różnią się od prywatnego listu. Jest to wynik tzw. przymusu światopoglądowego. Stąd wartość zebranej w Archiwum korespondencji prywatnej⁵⁵⁾. Wreszcie luki dokumentacyjne wypełnia się przez akcję

⁵⁰⁾ Właściwie na terenie województwa nie ma pracowni konserwacyjnej dla dokumentacji współczesnej i archiwalnej. Koszt jej zorganizowania jest tak wielki, że ani Archiwum, ani Muzeum czy Biblioteka nie mogą każde z osobna takiej pracowni prowadzić. Stąd ogranicza się zabezpieczanie do tzw. „małej konserwacji”. Można by wysunąć postulat stworzenia wspólnej pracowni.

⁵¹⁾ Akcję mikrofilmowania prowadzi systematycznie Archiwum. Posiada w chwili obecnej przeszło 600 000 zdjęć mikrofilmowych (klatek).

⁵²⁾ Zapoczątkowana przez Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego koordynacja prac bibliotek Olsztyna nie została jeszcze całkowicie przeprowadzona.

⁵³⁾ Akcję zbierania pamiętników rozpoczął już w latach 1945—1947 Instytut Mazurski. Sporadycznie podejmują ją różne instytucje województwa.

⁵⁴⁾ Szczególnie przez Referat do Spraw Ruchu Robotniczego.

⁵⁵⁾ Jest to jednak korespondencja prywatna z okresu sprzed 1945 r.

ankietową oraz zeznania. W akcji tej celuje Referat Historii Partii (KW PZPR) przede wszystkim w zakresie ruchu robotniczego. Ten rodzaj dokumentacji nie jest własnością prywatną, nie stanowi jednakże zasobu aktowego (registraturalnego). Jeśli chodzi zaś o punkt widzenia krytyki źródłowej, w/w ankiety nie należą do pozostałości i śladów działania (do źródeł historycznych), a tylko do środków utrzymania tradycji⁵⁶⁾.

Przebieg drugiej wojny światowej katastrofalny dla dokumentacji zmusza do podjęcia akcji zmierzającej do zapełniania luk dokumentacyjnych. Akcję tę na terenie województwa rozwiązano na dwu drogach. Pierwsza — to inicjatywa indywidualna, zapoczątkowana już przez Instytut Mazurski, a prowadzona później również przez różne organizacje. Druga droga — to koordynacja, pod kierunkiem i w oparciu o środki finansowe przede wszystkim Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie⁵⁷⁾.

⁵⁶⁾ Metody ankietowe dokumentacji naukowej stosowane były na terenie województwa tylko sporadycznie (np. z zakresu etnografii dra Fr. Kłonońskiego).

⁵⁷⁾ Akcja dokumentacyjna jest pilna szczególnie w stosunku do okresu sprzed 1945 r. z uwagi na znaczne luki w państwowym zasobie aktowym. Wewnętrzne braki tej dokumentacji stają się coraz jaskrawsze.